

KAZIMIERA JAWORSKA

**ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA  
KS. ADAMA SZCZEPANA ŁAŃCUCKIEGO  
W LATACH 1945-1961**

Niewątpliwie jedną z głównych postaci, która wywarła znaczący wpływ na dzieje Chojnowa po 1945 r., był ks. Adam Szczepan Łańcucki. Jako pierwszy powojenny ksiądz służył posługą duszpasterską zarówno mieszkańcom Chojnowa, jak i okolicznych wsi. Jako pierwszy powojenny proboszcz był nie tylko organizatorem parafii, konsolidując nowo powstającą wspólną parafialną, ale także organizatorem życia społecznego w mieście. Jako katecheta i kaznodzieja oddziaływał wychowawczo przede wszystkim na młode pokolenie Chojnowian, stając się tym samym po części kreatorem ich sumień oraz zachowań.

Zrozumienie stylu życia społecznego i duszpasterskiego księdza Adama Szczepana Łańcuckiego na przestrzeni lat 1945-1961, bez przypomnienia szczegółów z jego wcześniejszej biografii, jest wręcz niemożliwe. W związku z tym, autorka niniejszego artykułu postanowiła przedstawić nieco informacji z przedwojennego życiorysu tegoż kapłana.

Urodził się 24 grudnia 1880 r. w Sieniawie (pow. Jarosław) w rodzinie Franciszka i Barbary (z domu Michalska) Łańcuckich. Posiadał kilkoro rodzeństwa: brata Władysława, który również został księdzem, oraz trzy siostry – Rozalię, Katarzynę

i Marię<sup>1</sup>. Państwo Łańcuccy byli typową polską katolicką rodziną zmagającą się z trudami życia w czasach zaborów. Dziadkowie ks. Adama – Krzysztof i Katarzyna (z domu Kruk) Łańcuccy wraz z dziećmi przybyli do Galicji jako uchodźcy z Kongresówki po upadku Powstania Styczniowego. W atmosferze domu rodzinnego, przepełnionego patriotyzmem i modlitwą, rozbudziło się powołanie kapłańskie braci Adama i Władysława.

### 1. Działalność duszpasterska i społeczna w regionie brzeżańskim.

Ksiądz Adam Szczepan Łańcucki po ukończeniu Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie przyjął święcenia kapłańskie dnia 29 czerwca 1904 roku. Następnie pracował jako wikary w Jazłowcu, Kozłowie, Żydaczowie, Szwejkowie, w powiecie rohatyńskim. W 1912 r. został proboszczem ubogiej parafii w Podwysokiem w powiecie brzeżańskim, zamieszkałej przez Polaków oraz – jak wówczas mawiano – przez „Rusinów”, w której rozpoczął budowę jednonawowego kościoła oraz plebanii. Po wybuchu I wojny światowej, od sierpnia 1914, Galicja stała się teatrem wojennym, przez który przechodziły kilkakrotnie wojska rosyjskie, austriackie i niemieckie. Do Ziemi Brzeżańskiej dotarły również wojska Budionnego. Tutaj także po wybuchu konfliktu polsko-ukraińskiego działali „siczowi strzelcy”. Według relacji Brzeżańczyka Zbigniewa Rusińskiego-Roli<sup>2</sup>, plebania ks. Adama Łańcuckiego oraz kościół były przez nich aż sześciokrotnie rewidowane od „piwnicy aż po strych” w poszukiwaniu polskich żołnierzy. W listopadzie 1918 r. Ukraińcy aresztowali księdza Łańcuckiego, w trybie natychmiastowym skazali na karę śmierci i zaprowadzili do pobliskiego lasu. Tam zmusili skazańca, aby zdjął sutannę i wykopał sobie grób. Po wykonaniu tych czynności, kiedy pluton egzekucyjny miał już

---

<sup>1</sup> Z. RUSIŃSKI-ROLA. *Epitafium poświęcone Księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*. Archiwum Parafii w Chojnowie (dalej: APCh). Rybnik 1995.

<sup>2</sup> *Tamże*.

wykonać wyrok, niespodziewanie nadbiegł goniec z wiadomością o zbliżających się oddziałach polskich. Wówczas Ukraińcy pośpiesznie uciekli, pozostawiając ks. Łańcuckiego przy życiu. W 1930 r. ksiądz Łańcucki został przeniesiony do Brzeżan, gdzie objął probostwo po zmarłym ks. infułacie Bronisławie Limanowskim. Tutaj również jako oficer w stopniu kapitana był kapelanem wojskowym w 51 pp. Strzelców Kresowych, pełniąc tę funkcję do czerwca 1939 roku. Mając na uwadze mozaikę narodowościową regionu oraz chociażby doświadczenia, o których wspominało wyżej, wydaje się, iż pełnienie posługi duszpasterkiej oraz obowiązków proboszcza parafii katolickiej, obok istniejących w mieście parafii obrządku ormiańskiego, greko-katolickiego i klasztoru oo. Bernardynów, nie było sprawą łatwą. Jednak ksiądz kanonik Łańcucki, posiadający dar zjednywania ludzi, zupełnie dobrze odnalazł się w ówczesnych „brzeżańskich realiach”. Jak wspominają Brzeżańczycy, wizytacje duszpasterskie ks. arcybiskupa Eugeniusza Baziaka były za sprawą ks. Łańcuckiego ważnym wydarzeniem nie tylko dla wspólnoty katolickiej, ale również dla grekokatolików i wyznawców obrządku ormiańskiego. W 1936 r. ks. Adam Łańcucki wraz ze swoimi parafianami rozpoczął remont organów, malowanie i złocenie „brzeżańskiej fary” oraz modernizację plebanii<sup>3</sup>.

Jako proboszcz parafii w Brzeżanach zajmował się nie tylko posługą duszpasterką, ale także aktywnie uczestniczył w życiu społeczno-politycznym regionu. Był radnym gminnym i powiatowym, członkiem „Towarzystwa Szkół Ludowych”, a także udzielał się w innych organizacjach świeckich (m.in. „Przyjaźń”, „Sokół”). W latach 1936-1939 wielokrotnie był gościem generała dywizji, późniejszego marszałka, Edwarda Rydza Śmigłego w Warszawie<sup>4</sup>.

Kolejny rozdział w życiu ks. kanonika Łańcuckiego rozpoczął się z chwilą wybuchu II wojny światowej. 15 września 1939

<sup>3</sup> RUSIŃSKI-ROLA. *Epitafium*.

<sup>4</sup> *Dokumenty Rodziny Łańcuckich*. APCh; RUSIŃSKI-ROLA. *Epitafium*.

r. przyjął do depozytu kościelnego trzy sztandary wojskowe, trzy sztandary harcerskie, sztandar „Sokoła”, straży pożarnej „Strzelca”, PW, Związku Młodzieży Katolickiej i Gimnazjum im. Edwarda Rydza-Śmigłego<sup>5</sup>. 19 września 1939 r. w Brzeżanach rozpoczęła się okupacja sowiecka; Brzeżańczycy doświadczali terroru, aresztowań oraz zsyłek na Syberię. Oczywiście w tej sytuacji ograniczona została również działalność duszpasterska duchowieństwa. Ks. proboszcz Łańcucki od pierwszych dni wojny zaangażował się w działalność ruchu oporu. Początkowo działał w Związku Jaszczurczym, następnie w Związku Walki Zbrojnej oraz Armii Krajowej. Wiosną 1942 roku rozkazem Inspektoratu Armii Krajowej został mianowany kapelanem 51 pp Armii Krajowej. W tym samym czasie przewodniczył również Konspiracyjnej Radzie Pomocy Żydom „Żegota” i organizował pomoc Żydom zamkniętym w getcie. Z jego inicjatywy lekarze (Biliński, Wiktorczyk, Danek) wyposażyli szpitalik w gettcie, za co zostali zatrzymani przez gestapo. W owym czasie w piwnicach probostwa rotacyjnie ukrywało się po kilku Żydów, którym ksiądz proboszcz służył pomocą w zdobywaniu dokumentów umożliwiających przekroczenie granicy węgierskiej. Rzymskokatolicka plebania w Brzeżanach była dla wielu Żydów oraz zbiegłych polskich oficerów z Generalnego Gubernatorstwa swoistą „bazą”, z której prowadziła droga do wolności, poprzez Śniatyń, Rumunię na Węgry<sup>6</sup>. Na tejże plebanii odbywały się rekolekcje oraz modlitewne dni skupienia dla podchorążych AK obwodu brzeżańskiego. Ksiądz kanonik Łańcucki jako dziekan, pomimo zagrożenia ze strony okupantów, starał się realizować wynikające z tego tytułu zobowiązania i dokonywał rutynowych wizytacji duszpasterskich w podległym dekanacie.

---

<sup>5</sup> Owe sztandary szczęśliwie przechowały się w czasie wojny i w specjalnej skrzyni z innymi sprzętami liturgicznymi wraz z trzecim transportem repatriantów z Brzeżan, wśród których był również ks. Łańcucki, dotarli 11 października 1945 r. do Chojnowa.

W trakcie II wojny światowej ks. Łańcucki dwukrotnie został skazany na śmierć. W czerwcu 1941 r. po hitlerowskim nalocie na Brzeżany, NKWD aresztowało księdza kanonika Łańcuckiego, oskarżając go o szpiegostwo na rzecz hitlerowskich Niemiec, za co miał być rozstrzelany na placu kościelnym. Według relacji Zbigniewa Rusińskiego, NKWD zażądało nawet okupu za jego życie, ale go nie otrzymało. Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej i wkroczenie wojsk niemieckich do Brzeżan pod koniec czerwca 1941 r. zapobiegły egzekucji kapłana. Również działająca w okolicach Brzeżan UPA zaocznie wydała wyrok śmierci na księdza Łańcuckiego. Wśród przybyłych w 1945 r. do Chojnowa Brzeżańczyków panowało przekonanie, iż UPA podejmowało próby zastrzelenia księdza z ukrycia<sup>7</sup>.

## 2. Repatriacja i probostwo w Chojnowie.

Po zakończeniu II wojny światowej, w związku z decyzjami wielkich mocarstw podjętymi w Jałcie i Poczdamie odnośnie powojennych granic Polski, rozpoczęła się akcja repatriacyjna, w którą zostali również włączeni mieszkańcy Brzeżan. 8 września 1945 r. nastąpiła likwidacja parafii brzeżańskiej, a ksiądz Adam Łańcucki wraz z trzecim transportem Brzeżańczyków wyruszył w podróż na Ziemię Zachodnie. Jechali w bydłowych wagonach, najczęściej z całym dobytkiem, a ksiądz Łańcucki w czasie tej podróży w nieznanie nie tylko sprawował posługę kapłańską codziennie odprawiając Mszę św. i nieszpory, ale także pełnił rolę przewodnika i opiekuna współtowarzyszy podróży. 11 października 1945 r. transport zatrzymał się w Chojnowie, gdzie repatrianci z Brzeżan podjęli decyzję o osiedleniu się. W Chojnowie wraz z księdzem Łańcuckim osiedliło się około 900 osób<sup>8</sup>.

W owym czasie kościołem pw. Niepokalanego Poczęcia Maryi

---

6 K. SAKALUK. *Wspomnienia*. APCh (mps).

<sup>7</sup> RUSIŃSKI-ROLA. *Epitafium*.

<sup>8</sup> W. BOCHNAK. *Materiały do życia religijnego w Chojnowie*. W: *Chojnow dawniej*

Panny nadal opiekował się ksiądz, miejscowy Niemiec, który 11 października 1945 r. powitał księdza Łańcuckiego w progu świątyni. To spotkanie było nieformalnym przejęciem chojnowskiej parafii przez brzeżańskiego proboszcza. Natomiast oficjalnie 20 października 1945 r. Kuria Diecezjalna we Wrocławiu nadała ks. Adamowi Łańcuckiemu nominację na proboszcza Chojnowa i dziekana dekanatu chojnowskiego. Można zaryzykować tezę, iż jesienią 1945 r. Chojnów pod względem osobowym – jak na realia powojenne – był nieźle zorganizowaną parafią. W sierpniu przybyły do miasta siostry Służebniczki Niepokalanego Poczęcia NMP z Monasterzysk, natomiast od 13 listopada tegoż roku przybył ks. Józef Zieliński wraz ze swoimi parafianami z Bolechowa. Ks. Zieliński wkrótce otrzymał nominację na stanowisko wikariusza w Chojnowie oraz prefekta szkolnego<sup>9</sup>.

Ksiądz proboszcz Adam Łańcucki od pierwszego dnia pobytu w Chojnowie wraz ze swoimi współpracownikami zajął się równoległe organizowaniem parafii oraz normalizacją życia w mieście<sup>10</sup>. 3 grudnia 1945 r., przy znacznym udziale miejscowego duchowieństwa, rozpoczęła działalność pierwsza polska szkoła podstawowa w Chojnowie. W trakcie uroczystości inauguracyjnej ks. Łańcucki wygłosił przemówienie, pt. *Kościół, rodzina i szkoła*. Wkrótce potem uruchomiono kolejne szkoły podstawowe: w Białej, Niedźwiedzicach i Wojciechowie. 14 lutego 1946 r. rozpoczęło działalność gimnazjum i liceum miejskie w Chojnowie, w którym odbywały się regularne lekcje religii<sup>11</sup>.

Powoli życie w Chojnowie zaczęło się stabilizować, a parafia zaczynała żyć „normalnym rytmem.” Szczególna dla wszystkich mieszkańców, zarówno Chojnowa, jak i okolicznych wiosek była Pasterka 1945 r. W owym czasie mury kościoła spełniały rolę miejsca integrującego i budującego poczucie jedności nowo powstającej wspólnoty, tutaj powoli zacierały się różnice dzielni-

---

*i dziś, szkice i materiały*. Red. R. GŁADKIEWICZ. Chojnów – Wrocław 1992 s. 93-94.

<sup>9</sup> K. KOZAK. *Wspomnienia*. APCh (mps).

<sup>10</sup> K. ADAMCZYK. *XXV-lecie Parafii Chojnów 1945-1969* (mps)

cowe. Pierwsze odwiedziny duszpasterskie, tzw. „kolęda”, były właściwie pierwszym powojennym spisem ludności w parafii Chojnów, która – jak się okazało – liczyła 9 000 katolików. 1 kwietnia 1946 r. rozpoczęły się w parafii pierwsze rekolekcje wielkopostne głoszone przez miejscowych duszpasterzy. Ks. proboszcz Łańcucki był pod wrażeniem ilości penitentów oczekujących godzinami do spowiedzi. W ostatnim dniu rekolekcji do Komunii św. przystąpiło ok. 3 500 osób<sup>12</sup>.

Stopniowo także i w Chojnowie było odczuwalne pogarszanie się relacji pomiędzy państwem a Kościołem w Polsce. W styczniu 1946 r. w Chojnowie zawiązała się drużyna harcerska oraz – zgodnie ze statutem ZHP – Koło Przyjaciół Harcerstwa, mające na celu moralne i materialne wspieranie organizacji. W gronie założycieli Koła Przyjaciół Harcerstwa byli także chojnowscy du-chowni: ks. Łańcucki i ks. Zieliński, którzy z tego powodu byli przesłuchiwani w Urzędzie Bezpieczeństwa w Złotoryi<sup>13</sup>.

Szczególny charakter posiadały także pierwsze powojenne uroczystości święta Bożego Ciała (20 czerwca 1946 roku). Była to wielka manifestacja religijna i patriotyczna mieszkańców Chojnowa oraz okolicznych wiosek. W uroczystej procesji niesiono także przywiezione z Brzeżan sztandary drużyn harcerskich, Młodzieży Katolickiej, „Sokoła” oraz Straży Pożarnej. Właśnie także i z tego powodu 22 czerwca 1946 r. zabrano na przesłuchanie księdza proboszcza. Łańcuckiego. W opinii Zbigniewa Rusińskiego-Roli udział brzeżańskich sztandarów w procesji Bożego Ciała nie posiadał podtekstów politycznych, chciano tylko tej uroczystości nadać szczególną rangę<sup>14</sup>.

30 grudnia 1945 r. odczytano na ambonie chojnowskiego kościoła list pasterski Episkopatu Polski informujący o jednostronnym zerwaniu przez rząd polski Konkordatu ze Stolicą

---

udostępniony przez autora).

<sup>11</sup> *Kronika Parafii Chojnów*. APCh.

<sup>12</sup> *Tamże*.

Apos-tolską. Generalnie można stwierdzić, że proboszcz Łańcucki wzo-rowo realizował zadania nakładane na duszpasterstwa przez Epis-kopat Polski. 7 lipca 1946 r. nastąpiło poświęcenie chojnowskich parafian Niepokalanemu Sercu Maryi<sup>15</sup>. W pierwszą rocznicę tej uroczystości proboszcz chojnowski odczytał na ambonie „Odezwę do narodu polskiego” biskupów polskich zebranych w Częstochowie. Biskupi polscy zaniepokojeni postępującym procesem ateizacji, przypominali katolikom o obowiązku trwania w wierze Ojców i dawania świadectwa Prawdzie. Odezwa kończyła się słowami św. Pawła: „Czuwajcie, stójcie w Wierze, mężnie sobie poczynajcie i wzmacniajcie się”<sup>16</sup>.

W chojnowskiej „Kronice parafialnej”, której pisanie od 11 października 1945 r. rozpoczął ks. Adam Łańcucki, znajdujemy zarówno informacje dotyczące miejscowej parafii, jak i istotnych kwestii dotyczących Kościoła katolickiego w Polsce i Kościoła powszechnego<sup>17</sup>. Z lektury tejże kroniki wynika, iż ks. Adam Łańcucki, wypełniając zadania duszpasterskie w sposób szczególny realizował się jako kaznodzieja. Z wielką starannością przygotowywał się do wystąpień na ambonie, uwzględniając w nich nie tylko treść odpowiedniej perykopy ewangelicznej, ale poprzez odpowiednio dobrane przykłady starał się wskazywać zebranim na nabożeństwach drogę prawdy i przypominał o powinnościach chrześcijanina w trudnych czasach stalinowskich. Oczywiście starał się czynić to w sposób umiejętny tak, aby nie dostarczyć bezpośrednio funkcjonariuszom ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa pretekstu do przesłuchania czy zatrzymania. Zgodnie zresztą z ówczesną ogólnopolską zasadą, kazania w sposób szczególny były słuchane i analizowane przez funkcjonariuszy UB. Niedługo później wzywano duchownych na przesłuchania, aby tam tłumaczyli się z treści kazań głoszonych na ambonach. Takie wy-

<sup>13</sup> RUSIŃSKI-ROLA. *Epitafium*; SAKALUK. *Wspomnienia*.

<sup>14</sup> KOZAK. *Wspomnienia*; RUSIŃSKI-ROLA. *Epitafium*.

<sup>15</sup> *Kronika Parafii*.

<sup>16</sup> *Tamże*.



darzenia miały miejsce także i w działalności kaznodziejskiej ks. Łańcuckiego. Kiedy w homilii podkreślił, iż ojczyzną katolików jest niebo, oskarżono go o podsycanie niepewności odnośnie tzw. „Ziem Zachodnich”. Jego prostolinijność oczywiście znajdowała odzwierciedlenie w głoszonych kazaniach. Wielokrotnie przypominał znaczenie słowa demokracja wskazując, iż wyklucza ona chamstwo i arogancję. Obserwując codzienne zachowania swoich para-fian, niewiele mające wspólnego z zasadami katolicyzmu, ostro piętnował je na ambonie (oczywiście bez publicznego podawania personaliów)<sup>18</sup>.

9 i 10 października 1946 r. parafię Chojnów wizytował ks. infułat Karol Milik, który także udzielił sakramentu bierzmowania 1 255 osobom<sup>19</sup>. Tak istotne dla chojnowskiej parafii wydarzenie odbywało się pod nieobecność ks. proboszcza Łańcuckiego, ale była to nieobecność niezamierzona. Bowiem w przeddzień uroczystości dokonano rewizji na plebanii oraz aresztowania księdza proboszcza; najpierw umieszczono go w więzieniu w Jaworze, później przewieziono do Wrocławia na ulicę Kleczkowską. Ks. Łańcucki opuścił więzienie w lutym 1947 r. z wyraźnymi śladami pobicia. Powodem aresztowania była zarówno przedwojenna działalność ks. Łańcuckiego jako kapelana wojskowego, kapelana AK, poprzez kontakty z marszałkiem Rydzem-Śmigłym, jak i przynależność do nielegalnej organizacji WiN, współpraca z wywiadem zachodnim oraz głoszenie z ambony błędnych informacji na temat demokracji. Według znawcy biografii ks. Łańcuckiego, cytowanego już Brzeżańczyka Zbigniewa Rusińskiego-Roli, proboszcz chojnowski został skazany na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz innego państwa, za antypezetperowską i antyradziecką działalność. Wtajemniczeni w sprawę parafianie dokonali zbiórki pieniędzy i biżuterii, za które zamierzali wykupić proboszcza. Po żmudnych pertraktacjach z wpływowymi funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa we Wrocławiu, wśród

<sup>17</sup> *Kronika Parafii*.

<sup>18</sup> BOCHNAK. *Materiały do życia religijnego*. s. 98.

których był także Brzeżańczyk, ks. Łańcucki został zwolniony warunkowo na leczenie domowe z powodu poważnej choroby żołądka<sup>20</sup>.

Po powrocie z więzienia ks. proboszcz nadal kierował parafią tak, jak gdyby epizod więzienny w ogóle się nie wydarzył. Z jego inicjatywy 7 września 1947 r. powołano do życia Radę Parafialną. Nieco wcześniej, 24 sierpnia 1947 r., w domu sióstr Służebniczek Dębickich nastąpiło otwarcie przedszkola dla dzieci do lat siedmiu. 1 stycznia 1948 r. natomiast miało miejsce bardzo ważne wydarzenie dla miasta Chojnowa. W tym dniu bowiem odbyło się poświęcenie tzw. „dużego” gotyckiego kościoła w rynku, który do 1535 r. należał do katolików, a od czasów reformacji był świątynią protestancką. Przejęcie tegoż kościoła przez chojnowskiego proboszcza nastąpiło w początkach grudnia 1947 r. ale wewnątrz świątyni wymagało remontu. Remont trwał niemal rok i zupełnie nieźle zintegrował chojnowską wspólnotę parafialną. Od 1 stycznia 1948 r. aż po czasy współczesne w tzw. „katedrze” o godz. 12-tej odprawiana jest niedzielna suma, pomi-mo iż przez dziesiątki lat nie był to kościół parafialny<sup>21</sup>. W dniach 24-31 października 1948 r. odbyły się w Chojnowie pierwsze misje, a przeprowadzili je oo. franciszkanie z Legnicy<sup>22</sup>.

Działalność duszpasterska Księdza Adama Łańcuckiego na Dolnym Śląsku została dostrzeżona również przez ówczesne władze kościelne. 29 stycznia 1948 r. ksiądz Łańcucki został mianowany przez administratora apostolskiego Karola Milika proboszczem konsultorem w archidiecezji wrocławskiej. Pełnił także funkcje wicedziekana dekanatu bolesławieckiego, dziekana dekanatu legnickiego oraz archiprezbitera legnickiego. W roku 1952 został Kanonikiem Honorowym Kapituły Wrocławskiej<sup>23</sup>.

W okresie powojennym Chojnów zajmował ważne miejsce na mapie edukacyjnej Śląska. Tutaj bowiem od lutego 1946 r.

---

<sup>19</sup> ADAMCZYK. *XXV-lecie; Kronika Parafii*.

<sup>20</sup> RUSIŃSKI-ROLA. *Epitafium*.

<sup>21</sup> *Kronika Parafii*.

funkcjonowało gimnazjum i liceum ogólnokształcące, natomiast od 1950 r. zaczęła się rozwijać szkoła rolnicza, kształcąca w różnych profilach na poziomie średnim i zawodowym. Wielu uczniów zamiejscowych zamieszkiwało w internacie. Ogólnie można stwierdzić, iż w latach pięćdziesiątych w Chojnowie uczyła się duża grupa młodzieży i niemal stałym elementem miasta były gromady młodzieży przechodzące na poszczególne lekcje do pracowni znajdujących się w obiektach dosyć odległych od siebie. Także i ta młodzież codziennie przed rozpoczęciem lekcji w szkole, niemal całymi klasami, wchodziła na krótką, indywidualną modlitwę do „chojnowskiej katedry”. Takie zachowania młodzieży chojnowskiej (podpowiedziane przez duszpasterzy chojnowskich, a praktykowane również w latach późniejszych) były swoistą odpowiedzią na odczytany na chojnowskiej ambonie w 1949 r. list „Do katolickiej młodzieży” w sprawie światopoglądu materialistycznego, podpisany przez kardynałów Augusta Hlonda i Adama Stefana Sapiechę oraz cały Episkopat. Kardynałowie i biskupi polscy zwracali uwagę na prowadzoną przez rząd akcję ateizacyjną i wynikającą z tego konieczność wzmożenia czujności w zakresie wychowania młodego pokolenia<sup>24</sup>.

29 czerwca 1954 r. parafia chojnowska świętowała jubileusz pięćdziesięciolecia kapłaństwa swojego proboszcza – ks. Łańcuckiego. Na uroczystość przybyli nie tylko przyjaciele i współpracownicy jubilata, ale niemal wszyscy parafianie. W ten sposób starano się wyrazić szacunek i wdzięczność księdzu Łańcuckiemu za całokształt jego działalności duszpasterskiej i społecznej, zarówno przedwojennej – tej z Kresów Wschodnich, jak i powojennej – chojnowskiej. W roku Złotego Jubileuszu kapłaństwa ksiądz Łańcucki został archiprezbiterem legnickim<sup>25</sup>.

W początkach lat sześćdziesiątych ks. kanonik Łańcucki coraz

---

<sup>22</sup> *Tamże*.

<sup>23</sup> ADAMCZYK. *XXV-lecie*; S. KUSIK. *Dzieje Kościoła katolickiego w dekanacie legnickim w latach 1945-1986*. Legnica 1998 s. 154.

bardziej zaczął podupadać na zdrowiu. W pierwszej dekadzie maja 1961 r. przeszedł operację żołądka w szpitalu we Wrocławiu i po kilku dniach powrócił do Chojnowa. Pomimo nie nastrojającej do optymizmu diagnozy (choroba nowotworowa), ks. kanonik dzielnie zmagał się z cierpieniem. Zmarł 23 maja 1961 r., pogrzeb odbył się trzy dni później. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. ordynariusz Bolesław Kominek, a wzięli w nich udział przedstawiciele Kapituły Wrocławskiej, około stu księży z pobliskich parafii oraz tysiące parafian<sup>26</sup>. Według relacji Brzeżańczyka Kazimierza Kozaka, ks. Łańcucki niejednokrotnie mówił swoim najbliższym, iż jego grób nie może być bogaty. Tak też się stało, jego ciało złożono w skromnej mogile na chojnowskim cmentarzu<sup>27</sup>.

Zdaniem autorki niniejszego artykułu, interesującym szczegółem w biografii ks. Adama Łańcuckiego były jego relacje z niekatolikami. Wychowany na Kresach Wschodnich, w społeczeństwie pluralistycznym pod względem religijnym i narodowościowym, za naturalne uważał poprawne relacje z greko-katolikami, wyznawcami kościoła ormiańskiego i Żydami. W czasie wojny udzielał pomocy Żydom – uważał to za rzecz normalną, ludzką. Od pierwszego dnia pobytu w Chojnowie zaprzyjaźnił się z niemieckim proboszczem chojnowskim Wiktorem Gluschke, który 23 lipca 1946 r. wraz z całym transportem wyjechał do Niemiec Wschodnich. Prawie rok wspólnie sprawowali posługę duszpasterską w miasteczku, do którego napływała przede wszystkim ludność z Kresów Wschodnich, tzw. Polski Centralnej, a przy tym w mieście przebywała nadal spora grupa Niemców, dla których ksiądz Wiktor Gluschke odprawiał nabożeństwa i głosił kazania w języku niemieckim<sup>28</sup>. Również z kart „Kroniki parafialnej” dowiadujemy się o zatroskaniu księdza Łańcuckiego losem greko-katolików i prawosławnych zamieszkujących jego

<sup>24</sup> BOCHNAK. *Materiały do życia religijnego*. s. 99.

<sup>25</sup> *Tamże*. s. 100; *Kronika Parafii*.

<sup>26</sup> *Wspomnienie pośmiertne. Śp. Adam Szczepan Łańcucki*. „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 17:1962 nr 1 s. 45-48.

dekanat oraz o współpracy chojnowskiego proboszcza z duchownymi obrządku greko-katolickiego z regionu legnickiego<sup>29</sup>.

Wręcz zdumienie u współczesnych ludzi budzi wielka aktywność społeczna ks. Łańcuckiego, proboszcza prowincjonalnego, przedwojennego miasteczka. Był on radnym gminy, powiatu, członkiem wielu organizacji świeckich, których zadaniem była służba człowiekowi. Pełnił funkcję kapelana Wojska Polskiego przed II wojną światową, a zaraz po jej rozpoczęciu stał się aktywnym członkiem ruchu oporu. W gronie osób z nim zaprzyjaźnionych byli tacy, którzy razem z nim podejmowali wyzwania bohaterskie (pomoc Żydom i innym potrzebującym w czasie I i II wojny światowej) i cywilizacyjne (np. zakładanie polskich szkół w powojennej rzeczywistości). O tym, że ks. Adam Łańcucki także po 1945 r. był osobą żywo zainteresowaną otaczającą go rzeczywistością polityczną, świadczą chociażby jego zapiski we wspomnianej kronice.

Po zapoznaniu się z materiałem źródłowym na temat ks. Łańcuckiego dostrzega się nieustanną jego aktywność na przestrzeni ponad osiemdziesięcioletniego życia. Odnosi się wrażenie, że nigdy nie odpoczywał, na wszystko miał czas, wszędzie był obecny, zawsze miał coś do zrobienia, a przy tym taki tryb życia traktował jako normalny dla kapłana. Był to bardzo zaangażowany i odpowiedzialny ksiądz, który w pełni podzielał losy swojego narodu. Epizody z jego życia świadczą o tym, iż mocno „otarł się” o dwudziestowieczną historię Polski i Polaków. Wychowany w polskiej rodzinie kultywującej patriotyczne tradycje był wierny określonym zasadom do końca swoich dni. Jako gorący patriota dzielnie starał się zmagać z historycznymi przeszkodami, które pojawiały się na drodze jego życia. W czasie wojny wspomagał walczących o słuszną sprawę, w latach pokoju budował i remontował kościoły i szkoły. Przez całe życie nieustannie wychowywał jako kapłan i katecheta słowem, czynem i własnym przykładem.

<sup>27</sup> KOZAK. *Wspomnienia*; KUSIK. *Dzieje Kościoła*. s. 154.

<sup>28</sup> *Kronika Parafii*.

Zdawał sobie sprawę z tego, iż jego postawa wobec określonych faktów, także i historycznych, jest odpowiednio odbierana przez parafian zarówno młodszych, jak i starszych. Był człowiekiem skromnym, prostolinijnym, a przy tym okazującym w codziennym życiu wiele godności i powagi.

LIFE AND PRIESTHOOD ACTIVITY OF PRIEST ADAM SZCZEPAN ŁAŃCUCKI WITHIN THE YEARS OF 1945-1961

S u m m a r i e s

Adam Szczepan Łańcucki (1880-1961) after graduated Theology Faculty at the Jan Kazimierz University in Lvov, received his ordination on 29 June, 1904. He was working as the priest within the territory of Galicia. Being a parish-priest in Brzeżany he was dealing with not only ministrations but actively taking part in social and political life as well. He worked as a councillor in Poviats and Gmina Councils and also was a member of many secular organizations. As a captain, he was the chaplain of Polish Forces. During the second world war he was an active member of the Resistance. For his activity he has been twice convicted to death. After war and repatriation, as a parish-priest of Chojnów, he started to organise the parish and normalise life in the town. He was at the same time a dean of the Chojnów decanate. In October, 1946 he was arrested and stayed in the prison till February, 1947, first in Jawor, then in Wrocław. Parish and social activity of priest A. Łańcucki exerted significant influence on life of individual people and whole parish and urban community.

*Thum. Jarosław Sempryk*

Bibliografia:

Źródła:

ADAMCZYK K.: *XXV-lecie Parafii Chojnów 1945-1969* (mps udostępniony przez autora).

*Akta Parafii Chojnów 1945-2002*. W: *Archiwum Parafii w Chojnowie*.

*Dokumenty Rodziny Łańcuckich*. W: *Archiwum Parafii w Chojnowie*.

KOZAK K.: *Wspomnienia*. W: *Archiwum Parafii w Chojnowie*.

*Kronika Parafii Chojnów. W: Archiwum Parafii w Chojnowie.*

RUSIŃSKI-ROLA Z.: *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu. W: Archiwum Parafii w Chojnowie. Rybnik 1955.*

SAKALUK K.: *Wspomnienia. W: Archiwum Parafii w Chojnowie.*

*Wspomnienie pośmiertne. Śp. Adam Szczepan Łańcucki. „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 17:1962 nr 1 s. 45-48.*

Opracowania:

BOCHNAK W.: *Materiały do życia religijnego w Chojnowie. W: Chojnów dawniej i dziś, szkice i materiały. Red. R. GŁADKIEWICZ, Chojnów – Wrocław 1992 s. 68-101.*

KUSIK S.: *Dzieje Kościoła katolickiego w dekanacie legnickim w latach 1945-1986. Legnica 1998.*